

Pożar na statku w doku Stoczni Gryfia

Prawdopodobnie do zapłonu doszło w ładowni statku, zapaliła się pianka ocieplenia jednostki. Na razie nic nie wiadomo na temat szczegółów wypadku. Wiadomo jedynie, że nikt nie ucierpiał. Reporterka radia rozmawiała z pracownikami, którzy pracują w doku. Uważają oni, że płonąca jednostka to Green Klipper.

- Na miejscu jest spore zadymienie, to bardzo trudna akcja – powiedział rzecznik szczecińskiej straży pożarnej Piotr Tuzimek na antenie Radia Szczecin. - Zgłoszenie o pożarze ładowni statku na wyspie Gryfia otrzymaliśmy o 11.04. Działania były już prowadzone przez zakładową straż pożarną. Obecnie jest na miejscu siedem zastępów. Chłodnicowiec Green Klipper należy do norweskiego armatora GREEN REEFERS AS, a technicznie nadzoruje ją gdyńska GREEN Management Sp. z o.o.. Spółka ta zarządza flotą ponad 20 jednostek przeznaczonych głównie do transportu ładunków zimnych i mrożonych. Główne obszary handlowe obejmują Ocean Atlantycki, Morze Śródziemne, Zatokę Meksykańską i region Morza Bałtyckiego.

Zakres prac na jednostce realizowanych przez Gryfię obejmuje remont całego zestawu sterowego wraz z elementami maszyny sterowej, remont śruby nastawnej, naprawy pokryw lukowych oraz liczne wymiany konstrukcji kadłuba statku wraz z pracami rurarskimi. Remont jest skomplikowany organizacyjnie gdyż zlecona jest duża ilość wymian konstrukcji kadłuba statku w trudnych rejonach co z uwagi na specyfikę chłodniowca wymaga dużo nakładów przygotowawczych takich jak rozszalowanie ładowni i zabezpieczenie ppoż. Do najtrudniejszych prac kadłubowych należy wymienić rejon siłowni, studzienek ładowni ale przede wszystkim elementy konstrukcji części dziobowej wraz z głównymi elementami konstrukcji tunelu steru strumieniowego.

OŚWIADCZENIE STOCZNI W SPRAWIE POŻARU NA STATKU GREEN KLIPPER

Dzisiaj w trakcie prac wykonywanych na statku Green Klipper, należącym do norweskiego armatora, zapaliły się elementy izolacji ładowni. Powstały pożar został ugaszony. Nikt z osób przebywających na remontowanej jednostce nie ucierpiał. Statek znajdował się w końcowej fazie remontu, w której wydziały stoczniowe zakończyły swoją działalność remontową. Ostatnie prace realizowane były przez zatrudnione przez armatora serwisy specjalistyczne. W chwili obecnej pracuje specjalnie powołana komisja ekspertów stoczni, która we współpracy ze Strażą Pożarną ma ustalić przyczyny pożaru. Jednocześnie trwają prace obejmujące usuwanie skutków pożaru. W następnej kolejności zostaną oszacowane zakresy poniesionych strat i podjęte zostaną decyzje zmierzające do ich usunięcia.

www.gospodarkamorska.pl

Francja neutralna ws. Nord Stream 2 - zdecyduje KE

Decyzja ws. gazociągu Nord Stream 2 należy do Komisji Europejskiej. Stosunek Francji do tego projektu jest neutralny; nie jest on niezbędny, jeśli chodzi o francuską suwerenność energetyczną - mówi goszczący w Warszawie minister gospodarki, przemysłu i cyfryzacji Francji Emmanuel Macron.

Francuski minister przyleciał do Polski, aby wziąć udział w 4. spotkaniu ministerialnym grupy Przyjaciół Przemysłu (Friends of Industry) odbywającym się w Pałacu w Wilanowie. Wcześniej spotkał się z dziennikarzami, którzy pytali go między innymi o stosunek Francji do planów budowy gazociągu Nord Stream 2.

Macron powiedział, że Nord Stream to przede wszystkim prywatny projekt realizowany przez Gazprom, z udziałem francuskiej firmy Engie i firm niemieckich. Podkreślił jednak, że liderem joint venture jest rosyjski Gazprom.

"Mówiąc szczerze, nasz stosunek do Nord Streamu jest neutralny, bo nie jest to projekt przełomowy i strategiczny z energetycznego punktu widzenia. (...) Nie jest to niezbędna rzecz. Dla naszego miksu energetycznego, dla naszej suwerenności ten projekt nie jest koniecznością, jak to jest w przypadku innych krajów" - powiedział. Zaznaczył, że w przypadkach takich projektów jak Nord Stream niezbędna jest transparentność i dyskusja na temat zgodności tego projektu z unijną strategią energetyczną. "Decyzję w tej sprawie jednak musi podjąć Komisja Europejska" - powiedział.

W marcu premier Beata Szydło poinformowała w Brukseli, że dziewięć państw, m.in. kraje Grupy Wyszehradzkiej, podpisało się pod listem do szefa Komisji Europejskiej, w którym przekonują, że projekt Nord Stream 2 zagraża bezpieczeństwu energetycznemu Europy.

List został skierowany do szefa KE Jean-Claude'a Junckera. W tym liście państwa Grupy Wyszehradzkiej (Polska, Węgry, Czechy i Słowacja), Łotwa, Litwa, Estonia oraz Rumunia i Chorwacja zaprotestowały przeciwko traktowaniu tej inwestycji poza standardami obowiązującymi w UE - mówiła premier.

"Zwracamy (w liście) uwagę, żeby KE stosowała w stosunku do tej inwestycji zasady, które obowiązują w UE. Zwracamy uwagę, że nie jest to inwestycja, która ma wymiar ekonomiczny. Zwracamy uwagę, że ona jest zagrożeniem bezpieczeństwa energetycznego w Europie" - powiedziała wtedy Szydło.

Nord Stream 2 to projekt nowej dwunitekowej magistrali gazowej o mocy przesyłowej 55 mld m sześć. surowca rocznie z Rosji do Niemiec przez Morze Bałtyckie. Na początku września 2015 r. przedstawiciele rosyjskiego Gazpromu, niemieckich E.On i BASF-Wintershall, brytyjsko-holenderskiego Royal Dutch Shell, francuskiego Engie (dawniej GdF Suez) i austriackiego OMV podpisali prawnie obowiązujące porozumienie akcjonariuszy w sprawie budowy gazociągu.

Przeciwnicy tego projektu wskazują, że może on zwiększyć zależność Europy od rosyjskiego gazu oraz sprawić, że Ukraina straci znaczenie jako kraj tranzytowy. Natomiast zwolennicy Nord Stream 2 argumentują, że nowy rurociąg zwiększy bezpieczeństwo dostaw surowca, a ewentualne zakazanie przez Komisję Europejską jego układania - czego domagają się niektóre kraje UE, w tym Polska - określają jako ingerencję w gospodarkę wolnorynkową.

www.tvn24.pl

Największe FPSO na świecie już pracuje

Eni Norge zainaugurowała prace na polu naftowym Goliat na Morzu Barentsa. Goliat to największa na świecie cylindryczna platforma wiertnicza FPSO.

Rekordowa jednostka powstała w południowokoreańskiej stoczni Hyundai. To pierwsza platforma wiertnicza na norweskich wodach Morza Barentsa. Operatorem obiektu oprócz Eni (65 proc. udziałów) będzie Statoil. Złóże ocenia się na 20,5 mln ton ropy.

FPSO to jednostka pływająca, której zadaniem jest wydobywanie, wstępne oczyszczenie, przechowywanie oraz przeladunek ropy naftowej i gazu ze złóż podmorskich. Na tle tych platform Goliata wyróżnia okrągły, cylindryczny kształt – zupełnie inny od większości FPSO, które wyglądem przypominają zwyczajne statki.

Taki kształt platformy daje właścicielowi szereg korzyści, m.in.: większą stabilność, możliwość zasilania jednostki z lądu oraz instalacji bardzo dużej liczby podnośników.

Konstrukcja będzie produkować dziennie po 100 000 baryłek ropy i 3,9 miliona m³ gazu, oraz będzie mogła magazynować milion baryłek. Za pomocą systemu podwodnego składającego się z 22 dołków ułatwiona będzie produkcja

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Grupa Spliethoff przejmuje kolejnego fińskiego armatora ro-ro

Holenderski potentat żeglugowy Grupa Spliethoff, do którego należy między innymi obsługująca połączenie z Gdyni do Finlandii Transfennica, przejmuje fińskiego armatora ro-ro Bore Ltd.

Transakcja ma zostać sfinalizowana do 30 czerwca 2016. Flota Spliethoffa powiększy się o 9 statków ro-ro wraz z wszystkimi pracownikami oraz pełnym zakresem dotychczasowej działalności Bore. W skład nowej floty Spliethoffa wejdą konwencjonalne jednostki ro-ro: Estraden, Seagard, Norsky i Norstream, nowoczesne ro-ro typu RoFlex®: Bore Sea i Bore Song oraz samochodowce w zarządzie UECC: Auto Baltic, Auto Bank i Auto Bay.

"W ciągu ostatnich lat, segment RoRo stał się ważną częścią biznesu Grupy Spliethoff poprzez działalność Transfennica, która oferuje szybkie i regularne przewozy liniowe pomiędzy kontynentem a Finlandią. Dzięki przejęciu Bore Ltd możemy jeszcze bardziej wzmocnić naszą pozycję w tym segmencie rynku i szukać dalszych możliwości rozwoju", powiedział Michael van den Heuvel, CCO Grupy Spliethoff.

Przejęcie to wynik decyzji fińskiej Rettig Group, która pozbywa się swojego biznesu ro-ro. Transakcja nie wymaga zgody ze strony urzędu antymonopolowego.

Grupa Spliethoff posiada łącznie ponad 100 statków. To już kolejne przejęcie fińskiego armatora przez Holendrów. Fiński operator Transfennica stał się częścią Spliethoff Group w 2002 roku. Po przejęciu Spliethoff zachował strukturę przejętej firmy i markę Transfennica.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Powstanie nowoczesne centrum logistyczne na terenie portu w Szczecinie

Waimea Holding S.A. podpisała umowę z Zarządem Morskich Portów Szczecin i Świnoujście S.A. na dzierżawę terenu oraz wybudowanie nowoczesnego centrum logistycznego Waimea Logistic Park Port Morski Szczecin.

22 kwietnia spółka Waimea Holding S.A. podpisała umowę z Zarządem Morskich Portów Szczecin i Świnoujście S.A. na dzierżawę terenu oraz wybudowanie nowoczesnego centrum logistycznego w obszarze portu w Szczecinie. Projekt Waimea Logistic Park Port Morski Szczecin będzie oferował 45 000 mkw. powierzchni magazynowej o najwyższym standardzie.

Podpisanie umowy kończy procedurę wyłonienia dzierżawcy dla Zachodniopomorskiego Centrum Logistycznego. Jej finałem będzie powstanie w szczecińskim porcie nowoczesnego centrum logistycznego Waimea Logistic Park Port Morski Szczecin o łącznej planowanej powierzchni zabudowy ok. 45 000 mkw.

W jego skład wejdą obiekty zaprojektowane zgodnie z wymaganiami nowoczesnej gospodarki magazynowej i logistycznej. Kompleks będzie składał się z trzech hal przeznaczonych do szeroko pojętej aktywności gospodarczej, a ze względu na położenie związanej z obsługą portów morskich, składów, firm logistycznych i transportowych. Park będzie oferował powierzchnie z możliwością adaptacji na potrzeby magazynowania, lekkiej produkcji oraz powierzchnie biurowo-socjalne. - Waimea Logistic Park Port Morski Szczecin będzie stanowić doskonale miejsce do prowadzenia działalności z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb poszczególnych najemców. Lokalizacja na zurbanizowanym terenie, w centrum stolicy Pomorza Zachodniego zapewni dostęp do wykwalifikowanej kadry pracowniczej, odpowiedniej zarówno dla potrzeb zakładów produkcyjno-przetwórczych jak i centrów logistycznych. Będzie to nasza druga inwestycja w Szczecinie, bardzo się cieszymy, że będziemy mogli ją zrealizować w mieście, gdzie odnieśliśmy duży sukces. Nasz pierwszy szczeciński park logistyczny, North-West Logistic Park, na rok przed planowanym zakończeniem budowy wynajęliśmy w stu procentach. Jestem przekonany, że lokalizacja w szczecińskim porcie będzie się cieszyła jeszcze większym zainteresowaniem - podkreśla Andrzej Rosiński, Prezes Zarządu Waimea Holding S.A. Otoczenie Parku stanowi Port Szczecin, który oferuje przeładunki drobnicowe, kontenerowe, obsługę ładunków roll-on roll-off oraz ładunków ponadgabarytowych i niebezpiecznych. Uzupełnieniem oferty jest Wolny Obszar Celny w którym można składować i przetwarzać towary spoza Unii Europejskiej bez ponoszenia cła i opłat importowych. Port Szczecin wraz z Portem w Świnoujściu zapewnia dostępność uniwersalnej gamy usług przeładunkowych i możliwości organizacji składowania i transportu.

Waimea Logistic Park Port Morski Szczecin dysponuje dobrze rozbudowanym układem komunikacyjnym. Autostradą A6 połączony jest z europejskim systemem autostrad, a poprzez drogę krajową nr 3 (E-65) z południem Polski i krajami Europy Środkowej. Dostępność usług portowych oraz dogodne połączenia kolejowe poprzez magistralę odrzańską zapewniają nieograniczone możliwości transportu i ekspedycji na cały świat. Niezaprzeczalnym atutem położenia Parku jest możliwość wykorzystania żeglugi śródlądowej, uznanej przez Unię Europejską jako najbardziej przyjazną środowisku. Dostępność do systemu szlaków wodnych ma szczególne znaczenie dla obsługi rynku niemieckiego a także Europy Zachodniej. Transport barkowy dociera tam bowiem bezpośrednio do wielu znaczących centrów gospodarczych i regionów przemysłowych.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

W sobotę dzień otwarty w tunelu pod Martwą Wisłą, a w niedzielę otwarcie

W niedzielę przed południem ma być oddany do użytku tunel pod Martwą Wisłą, pierwsza tego typu przeprawa w kraju. Udostępnienie kierowcom tunelu spowoduje duże zmiany w ruchu ciężarówek w mieście. W sobotę będzie można pokonać go pieszo lub na rowerze.

Tunel (będący częścią Trasy Słowackiego łączącej port lotniczy z portem morskim) o długości całkowitej 1,4 km przebiega pod Martwą Wisłą na głębokości w swym najniższym miejscu prawie 35 m. Jest to jedna z największych w ostatnich latach inwestycja w Gdańsku. Tunel ma dwie nitki, a każda z nich - po dwa pasy ruchu.

Jak podkreślają przedstawiciele Gdańska, w sobotę, w "dniu otwartym" tunelu będzie jedyna okazja żeby pokonać go pieszo, na rowerze czy na rolkach. Jako pierwsi o godz. 9 będą mogli nim przejechać rowerzyści, o 11 - przebiec biegacze, piesi będą mogli wejść od 12.45. Wejście do tunelu i wyjście z niego możliwe będzie tylko od strony stadionu („Węzeł Marynarki Polskiej”). Od strony ul. Ku Ujściu nie będzie takiej możliwości.

Jak podał Urząd Miasta, ze względu na spodziewaną dużą liczbę odwiedzających, w sobotę w godzinach od 10 do 17 tramwaje i autobusy w kierunku Letnicy mają kursować z większą częstotliwością. W październiku 2014 r., jeszcze w trakcie budowy, podczas "dnia otwartego tunelu" w ciągu czterech godzin zwiedziło go ok. 16 tys. osób.

Jak podała spółka Gdańskie Inwestycje Komunalne (GIK - miejska spółka nadzorująca inwestycję), dla kierowców obie nitki tunelu mają być udostępnione w niedzielę ok. godz. 10.30-11. Szlabany mają być uroczyście otwarte o g. 10 przez prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Jako pierwszy tunelem przejedzie prezydent wraz ze zwycięzcą licytacji w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na inauguracyjny przejazd tunelem. Jak podało biuro prasowe gdańskiego magistratu, za pierwszy przejazd zapłacono 824 zł.

Otwarcie tunelu pod Martwą Wisłą spowoduje zmiany w organizacji ruchu w Gdańsku, m.in. ograniczenie ruchu ciężarówek powyżej 24 ton w centrum miasta, wprowadzenie nowej linii autobusowej i zakończenie kursowania promu Wisłoujście.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Morze wyrzuciło substancję "przypominającą wosk"

Substancja, którą znaleziono na ponad 4-kilometrowym odcinku plaży pomiędzy Ustką a Orzechowem, to polietylen. Materiał ten służy do produkcji wyrobów z plastiku. Jak zapewnia straż pożarna, jest niegroźny dla ludzi i środowiska. - Nie wiadomo jeszcze skąd się tu wziął, ale możemy odwołać alarm i otworzyć plażę - zapowiedzieli strażacy. Stulitrowe beczki zakopane lasie. "Mogą zawierać szkodliwe substancje"

Informację o dziwnej substancji, którą morze wyrzuciło na brzeg, strażacy dostali przed godz. 6.00 rano. Na miejsce pojechały 4 zastępy ratownictwa chemicznego. Początkowo zamknięto plażę na odcinku od Ustki do Rowów. - To substancja o kolorze żółtym, przypominająca zaschnięty wosk. Po plaży rozrzucona jest nieregularnie, w niektórych miejscach jest tego mniej, w niektórych więcej, to bryłki o nieregularnym kształcie – poinformował starszy kapitan Grzegorz Falkowski, zastępca komendanta słupskiej straży pożarnej. Nie stanowi zagrożenia Na miejscu przeprowadzono podstawowe testy na obecność tlenu węgla, siarkowodoru czy amoniaku. Jak wyjaśnił Falkowski po badaniach udało się ustalić, że substancja to polietylen. - Potocznie możemy powiedzieć, że to materiał do produkcji wszystkiego z plastiku. W tej formie nie stanowi on zagrożenia dla ludzi ani środowiska - powiedział. Na miejscu substancję zbadali też eksperci z mobilnego laboratorium z

Gdyni. - Nasze działania na miejscu zostały zakończone, teraz plaża zostanie uprzątnięta przez zarządcę. Zniesiono też zakaz wstępu - poinformował zastępca komendanta ślupskiej straży pożarnej.

Źródło: www.tvn24.pl

Plantacja marihuany jak twierdza. Kamery na ścianach, psy przed drzwiami

Policja zlikwidowała plantację marihuany. Znajdowała się obok łódzkiej giełdy kwiatowej, żeby charakterystyczny zapach narkotyku mieszał się z innymi. Kompleks, w którym znaleziono 1300 roślin konopi chronił system kamer i dwa psy - podobne do amstaffów. Zarzuty wytwarzania narkotyków usłyszało dwóch mężczyzn.

Ulica Równa w Łodzi - znajduje się tu duża giełda ogrodnicza, którą codziennie odwiedzają setki osób. Tylko wprawny nos mógł wychwycić jednak zapach roślin, które są w Polsce nielegalne - konopi indyjskich. Były one uprawiana w budynku znajdującym się tuż obok giełdy. Na jego ścianach zainstalowano kamery, które rejestrowały wszystkie osoby wchodzące do środka. Za drzwiami wejściowymi na nieproszonych gości czekały dwa duże psy - przypominające amstaffy - jedne z najgroźniejszych psów na świecie.

Kamery skierowane było na główne wejście. Zabezpieczeń nie było za to od tyłu budynku, dlatego to miejsce szczególnie intensywnie obserwowali funkcjonariusze. W końcu się doczekali - wykorzystali moment, dzięki któremu mogli wejść niezauważeni na teren plantacji i zaskoczyć podejrzanych. - Funkcjonariusze wykorzystali moment kiedy z jedno z pomieszczeń wyszedł mężczyzna - mówi mł. insp. Joanna Kącka. Podejrzani w areszcie, psy w schronisku Funkcjonariusze zatrzymali jednego z podejrzanych, kiedy ten otwierał drzwi. Po chwili byli już w środku. - Policjanci ominęli miejsce strzeżone przez psy. Za terenie plantacji zatrzymali kolejnego podejrzanego - mówi Kącka. Funkcjonariusze zabezpieczyli na miejscu blisko 1300 roślin konopi indyjskiej i prawie 108 kg marihuany. - Na terenie posesji używana była aparatura do przyspieszania wegetacji roślin i ich suszenia - dodaje policjantka. Dwóch zatrzymanych mężczyzn w wieku 61 i 37-lat usłyszeli już zarzuty wytwarzania i posiadania znacznej ilości narkotyków za co grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności. Obaj wcześniej byli notowani m.in. za rozboje i wymuszenia rozbójnicze. Decyzją sądu zostali tymczasowo aresztowani a sprawę przejęła Prokuratura Okręgowa w Łodzi. Dwa agresywne psy z pomocą strażników miejskich przewieziono do schroniska.

Źródło: www.tvn24.pl

Mercedes zainwestuje w Polsce 800 mln euro

W okolicach Jawora na Dolnym Śląsku niemiecki koncern Daimler AG zbuduje fabrykę silników dla Mercedes Benz Manufacturing (MBM) - dowiedziała się nieoficjalnie "Rzeczpospolita". Koncern ma zainwestować w fabrykę 800 mln euro, a zatrudnienie w niej może znaleźć 1,5 tys. osób. - Rząd stara się pozyskiwać zagranicznych inwestorów, by ożywić gospodarkę i tworzyć miejsca pracy - powiedziała w poniedziałek szefowa rządu Beata Szydło.

Jak czytamy w dzienniku, Ministerstwo Rozwoju, które nadzorowało negocjacje, ma potwierdzić dzisiaj informację o budowie fabryki w Polsce. O jej lokalizację nasz kraj rywalizował z Węgrami i Rumuniami, które miały przedstawić konkurencyjne oferty.

Co zdecydowało?

"O wyborze Polski miały zdecydować konkurencyjna logistyka i dostępność wykształconej siły roboczej, niezbędnej do produkcji zaawansowanych technologicznie silników do aut Mercedesa" - pisze "Rz".

Na nową fabrykę Niemcy chcą wydać 800 mln euro, a zatrudnienie może tam znaleźć 1,5 tys. osób.

Resort rozwoju poinformował dziś w maili przesłanym do redakcji tvn24bis.pl, że negocjacje w tej sprawie nadal trwają.

Mercedes w pierwszym kwartale 2016 r. stał się największym graczem na rynku aut premium na świecie – sprzedał ich 483 tys., o 13 proc. więcej niż rok wcześniej. To głównie zasługa rosnącej sprzedaży w Chinach i USA.

Źródło: www.tvn24bis.pl

Masz telefon na kartę? Uważaj, wkrótce może zostać wyłączony

Koniec z anonimowym zakupem kart do telefonu. Tak może być już wkrótce, a wszystko z powodu ustawy o działaniach antyterrorystycznych, której projekt poznaliśmy w tym tygodniu. Ma ona wejść w życie już 1 czerwca br. Podobne przepisy obowiązują w 10 na 28 państw Unii Europejskiej, w których jest obowiązek rejestracji telefonicznych kart pre-paid.

Pomysł na rejestrowanie kart pre-paid jest elementem zapowiadanej ustawy antyterrorystycznej. 48-stronicowy projekt opracowywano w resorcie spraw wewnętrznych i administracji oraz przez ministra, koordynatora służb specjalnych.

W projekcie zapisano, że za zapobieganie zdarzeniom o charakterze terrorystycznym ma odpowiadać w całości szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. On będzie też koordynował działania służb w tym zakresie, natomiast minister spraw wewnętrznych ma być odpowiedzialny za przygotowania do przejmowania kontroli nad zdarzeniami o charakterze terrorystycznym, reagowanie w przypadku ich wystąpienia oraz usuwanie ich skutków. Projektowana ustawa ma zobowiązać do podawania danych takich jak: imię i nazwisko, numer PESEL, adres i dane dokumentu tożsamości przy kupowaniu przedpłaconych kart telefonii komórkowej. W przypadku cudzoziemca będzie to numer paszportu lub karty pobytu. Pół roku od wejścia w życie ustawy dostawcy wyłączą działanie kart, jeśli ich użytkownicy nie podadzą tych danych lub nie zostaną one zweryfikowane przez dostawcę usług.

Jak czytamy w uzasadnieniu do projektu, "anonimowość tzw. przedpłaconych kart telefonicznych dostarcza przestępcom, w tym osobom zaangażowanym w działalność terrorystyczną, dogodnego narzędzia do komunikowania się i kamuflażu".

"Przyjęcie proponowanych rozwiązań jest uzasadnione także w kontekście przeciwdziałania zjawisku fałszywych powiadomień o podłożeniu ładunków wybuchowych, których celem jest wywołanie działań właściwych służb i doprowadzenie do zakłócenia funkcjonowania organów państwa" - dodano.

Zgodnie z założeniem ustawa ma wejść w życie 1 czerwca 2016 roku.

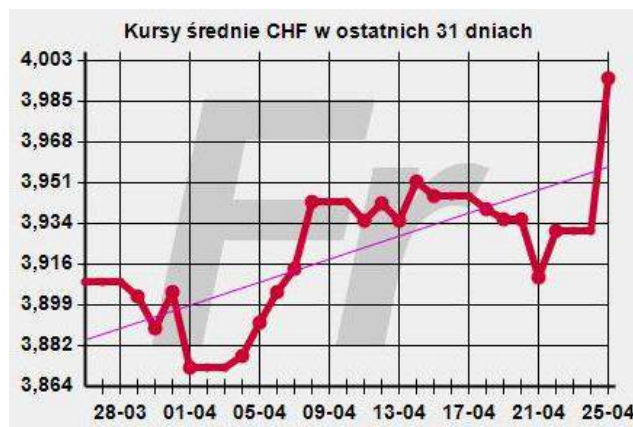
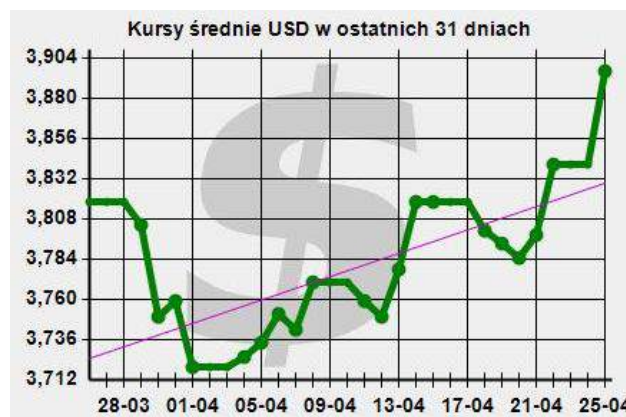
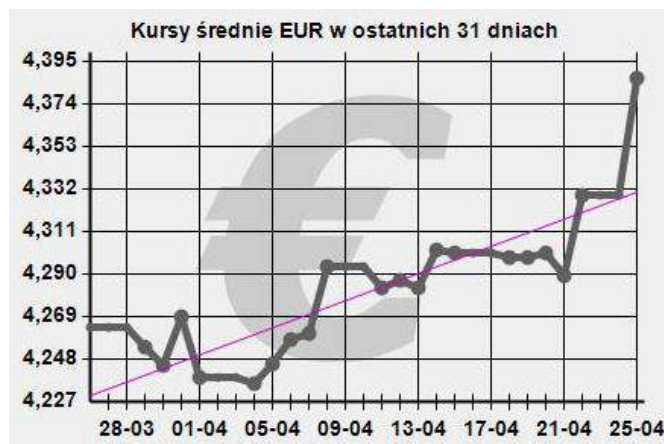
Obecnie w Polsce każdy może zupełnie anonimowo kupić telefon na kartę. Wystarczy pójść do najbliższego kiosku, czy sklepu i poprosić o kosztujący kilka złotych starter jednej z sieci oferującej takie usługi. Wybór jest szeroki, a wielu klientów woli takie rozwiązanie, bo nie musi podpisywać wielomiesięcznych umów i zobowiązywać się do regularnego płacenia rachunków.

Podobne regulacje prawne obowiązują w większości państw Unii Europejskiej.

Według danych z listopada 2013 roku, które zebrała GSM Association (GSMA), czyli międzynarodowa organizacja operatorów sieci telefonii komórkowej, kartę pre-paid kupimy bez pokazywania dowodu osobistego m.in. w Portugalii, Irlandii, Szwecji, Finlandii, czy Austrii. Rządy trzech państw, czyli Wielkiej Brytanii, Czech i Rumunii zajmowały się kwestią wprowadzenia ograniczeń, ale taki pomysł odrzucono. Zatem również w nich telefon na kartę dostaniemy zachowując anonimowość.

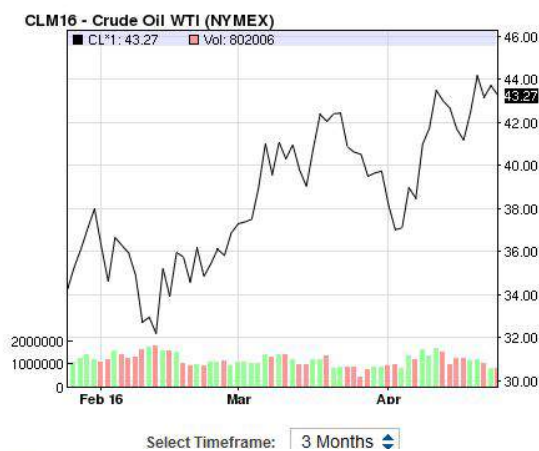
Z drugiej strony telefonu na kartę bez podawania swoich danych osobowych nie kupimy m.in. w Niemczech, Hiszpanii, Francji, czy Włoszech. Poza Unią nie zrobimy tego również w Rosji, Turcji, czy Australii. Wprowadzenie obowiązku rejestracji kart pre-paid tłumaczyły one względami bezpieczeństwa.

Kursy walut (kursy średnie NBP)



Crude Oil

WTI (NYMEX) Price
End of day Commodity Futures Price Quotes for Crude Oil WTI (NYMEX)



Baltic Exchange: Baltic Dry Index (.BADI:Exchange)

688.00 USD
Last | 04/22/2016

UNCH (0)
Change

290.00 **688.00**
Volume 52 week range



Rozrywka

					6	1	8
8	6					3	4
			4				
	4			9		1	
			3				
		8				2	4
	3	9	5		4		2
1	5						
		4	6		2		5

(c) 2016 OnlineSudoku.pl

			6				
						4	8
		9				1	
			9	6	2	3	
		4				9	
2			3		6		4
	4	6		2	8	5	
	9	8	4	5			1

(c) 2016 OnlineSudoku.pl



Przyjechała teściowa i pyta zięcia:

- Co to było takie czarne na patelni? Ledwie co to doszorowałam!

- Powłoka teflonowa, mamo...



Dwaj wiejscy idioci spotykają się na drodze. Jeden z nich trzyma w dłoni reklamówkę z napisem "kurczaki".

- Hej, jeśli odgadnę, ile niesiesz kurczaków, dasz mi jednego z nich?

- Jeżeli odgadniesz, to dam ci oba.

- No dobra. Hmm...pięć?

